

U nas



Miesięcznik „Czerwieńsk - U nas” • nr 215 • czerwiec 2010 • ISSN 1232-6518 • Bezpłatny



Zabrakło pięciu centymetrów

czytaj na str. 16

Zdarzyło się...

w maju

- **02.05.** – z okazji Dnia Flagi RP i Święta Konstytucji 3 Maja w Czerwieńsku odbyły się uroczystości upamiętniające te ważne dla naszego państwa wydarzenia. Tradycyjnie poprzedziła je Msza św. w intencji Ojczyzny, odprawiona w kościele parafialnym w Czerwieńsku z udziałem pocztów sztandarowych i kompani honorowej 4 ZPPL. Pod „Pomnikiem pamięci” złożono wiązanki kwiatów oraz wręczono odznaczenia dla żołnierzy 4 ZPPL, którzy byli uczestnikami XXI zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego KFOR w Kosowie.
- **07.05.** – Publiczna Szkoła Podstawowa im. Janusza Korczaka w Czerwieńsku była organizatorem biegów ulicznych, które rozegrano wokół czerwieńskiego Ratusza. Były one częścią ogólnopolskiej akcji „Polska Biega” – jednej z największych w Europie imprez, których celem jest popularyzacja zdrowego, związanego ze sportem, stylu życia.
- **8-9.05.** – w Gminie Czerwieńsk odbyło się trzecie z cyklu spotkań pn.: „ZMAGANIA STRAŻAKÓW” realizowane w ramach projektu „TRANSGRANICZNE SPOTKANIA POLSKO-SAKSONSKIE”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (oraz ze środków budżetu państwa) w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska-Saksonia 2007-2013, w ramach Europejskiej Współpracy Terytorialnej.
- **13.05.** – burmistrz **Piotr Iwanus** uczestniczył, w Sali Kolumnowej Urzędu Marszałkowskiego w Zielonej Górze, w oficjalnej prezentacji Marki Lubuskie – znaku rozpoznawczego naszego regionu.
- **14.05.** - w Sali Kolumnowej Urzędu Marszałkowskiego w Zielonej Górze odbyła się uroczystość wręczenia awansów i odznaczeń strażakom Państwowej Straży Pożarnej oraz druhom Ochotniczych Straży Pożarnych powiatu zielonogórskiego z okazji obchodów Dnia Strażaka. W uroczystościach uczestniczył burmistrz **Piotr Iwanus**.
- **14-16.05.** – odbyły się Partnerskie Dni Czerwieńska.
- **17.05.** – w Urzędzie Marszałkowskim w Zielonej Górze odbyło się Forum Samorządowe. W spotkaniu uczestniczył burmistrz **Piotr Iwanus**.
- **20.05.** – w Zespole Ekonomiczno-Administracyjnym w Czerwieńsku odbyły się konkursy na stanowiska dyrektorów szkół podstawowych w Nietkowicach i Czerwieńsku oraz gimnazjum w Czerwieńsku. Konkurs na dyrektora szkoły podstawowej w Nietkowicach nie został rozstrzygnięty ze względów formalnych, natomiast dyrektorem szkoły podstawowej w Czerwieńsku został ponownie wybrany **Jacek Gębicki**, a na dyrektora gimnazjum w Czerwieńsku wybrano **Magdalenę Grysiwicz**. Kadencja dyrektorów szkół trwa 5 lat.
- **20.05.** – w Kawiarence „U Leona” wystąpił, już po raz piąty, jeden z najlepszych zielonogórskich kabaretów – kabaret CIACH. Klub Zdecydowanych Optymistów, który jest głównym organizatorem występów kabaretowych w Czerwieńsku - za popularyzację sztuki kabaretowej w naszej gminie - nadał kabaretowi tytuł „Złotego Optymisty” i wręczył pamiątkową statuetkę.
- **21.05.** – w kawiarence „U Leona” w Czerwieńsku odbyła się uroczystość z okazji XXV-lecia Klubu Honorowych Dawców Krwi. W uroczystości uczestniczył burmistrz **Piotr Iwanus**.
- **21.05.** - przy współudziale przedstawicieli naszej gminy, Nadleśnictwa Zielona Góra, Lubuskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, inspektora nadzoru i projektanta przekazano firmie - wykonawcy **FRANŚLAW PLUS Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowo - Usługowe Paweł Kalemba** plac budowy na wykonanie zadania inwestycyjnego pn. „Zbiornik małej retencji Gm. Czerwieńsk – zbiornik Strużyna, zbiornik Czerwieńsk”.
- **23.05.** – poziom wody na Odrze (w Nietkowie) wynosił o godz. 9.00 – 458 cm i przekroczył stan alarmowy o 58 cm.
- **25.05.** – poziom wody na Odrze (w Nietkowie) wynosił o godz. 17.00 – 590 cm.
- **26.05.** – przez teren gminy Czerwieńsk przechodziła fala kulminacyjna na rzece Odrze. Na wodowskazie w Nietkowie odnotowano 622 cm.
- **26.05.** – w czerwieńskim ratuszu odbyło się posiedzenie Gminnego Zespołu Reagowania Kryzysowego, na którym podjęto informację dotyczącą wody cofkowej z polderu Połupin w kierunku wsi Laski. Aby zapobiec zalaniu tej miejscowości Szef Gminnego Zespołu podjął decyzję o wystąpieniu do Starosty Zielonogórskiego o przydzielenie w trybie pilnym 50 Żołnierzy z 4 Zielonogórskiego Pułku Przeciwlotniczego. W oparciu o ciężki sprzęt (5 koparek) przystąpiono do budowy wału ochronnego przed wodami cofkowymi z polderu zalewowego. Otrzymano pomoc w postaci folii, którą mieszkańcy Lasek ułożyli na wale i przystąpili do wzmacniania jej workami z piaskiem.
- **28.05.** – na ul. Kwiatowej w Czerwieńsku oddano do użytku nowoczesne Centrum Sportowo-Rekreacyjne im. **Romana Winnickiego**. W skład nowego obiektu wchodzi boisko piłkarskie ze sztuczną nawierzchnią i budynek z pełnym zapleczem socjalnym dla sportowców. Centrum ulokowano przy istniejącym już wcześniej stadionie miejskim.
- 
- **28.05.** – poziom wody na Odrze (przy wodowskazie w Nietkowie) – o godz. 15.00 - wynosił 625 cm.
- **29.05.** – poziom wody na Odrze (o godz. 14.00) wynosił 607 cm.
- **30.05.** – poziom wody na Odrze (o godz. 13.00) wynosił 588 cm.
- **30.05.** - w Urzędzie Gminy i Miasta w Czerwieńsku odwołano całodobowe dyżury, które pełniono w związku z zagrożeniem powodziowym.



Wydawca miesięcznika:
RADA MIEJSKA W CZERWIEŃSKU

Redaguje zespół: Andrzej Sibilski (red. naczelny),
Jacek Gębicki, Alina Junciewicz, Dariusz Grzeskowiak (foto).
Adres: UGiM, ul. Rynek 25, 66-016 Czerwieńsk,
tel./fax 068 327 80 91
skład i druk: **sandmedia** tel. 68 45 35 700

Materiały do składu przyjęto 14.06.2010 r., do druku przekazano 15.06.2010 r.
Redakcja zastrzega sobie prawo do wyboru nadesłanych tekstów, dokonywania w nich skrótów i zmian w tytułach.



Co słyszą panie burmistrzu?

Andrzej Sibilski: Witam Panie Burmistrzu. Tyle ciekawych rzeczy się wydarzyło na początku czerwca, że nie wiadomo od czego zacząć, ale myślę, że nie sposób nie rozpocząć od zwycięskiej mimo wszystko walki o nadodrzańskie wały. Blisko było do powtórzenia nie-szczęścia sprzed trzynastu lat?

Piotr Iwanus: Cieszę się, że dziś już mogę odetchnąć z ulgą. Rzeczywiście fala kulminacyjna z 26 maja br była tylko o pięć centymetrów niższa niż ta, która w 1997 roku dokonała w naszej gminie tytułu spustoszeń. Tym razem jednak bitwę o wały udało się wygrać. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu wszystkich służb będących w dyspozycji gminnego zespołu reagowania kryzysowego, a także wolontariuszy, mieszkańców naszych wsi, wojska ochroniliśmy wały przed przerwaniem i rozlaniem się wielkiej wody na całym terytorium nadodrzańskich miejscowości. Nie obyło się oczywiście od podsiaków, które mimo utrzymania wody w korycie rzeki spowodowały jednak lokalne podtopienia. W Będowie np. aż 52 gospodarstwa zostały podtopione, ale głównie woda wdarła się do piwnic. W jednym przypadku zalane zostały pomieszczenia mieszkalne. Tak więc możemy powiedzieć, że życie ludzi nie zostało zagrożone. Liczne podsiaki i znaczne podniesienie wód gruntowych dało się we znaki w Laskach i Nietkowicach. Skala zniszczeń w stosunku do roku 1997 jest nieporównywalnie mniejsza. Obecnie dwie komisje szacują poniesione straty, jedna w obiektach budowlanych, a jedna w uprawach rolnych i terenach zielonych. Ten drugi zespół powołał wojewoda i on dokona oszacowania strat. Jeśli chodzi o poniesione wydatki, związane bezpośrednio z akcją umacniania wałów to wyniosły one ponad 300 tys złotych. Gmina stara się o refundację tych kosztów z budżetu państwa, podobnie jak na naprawę zniszczonych dróg i infrastruktury. Te koszty wyniosą ok. 3 mln 180 tys złotych. Podczas akcji umacniania wałów napełniliśmy 104 tys worków piaskiem, którego trzeba było dowieźć ponad 2,5 tys ton. Cieszę się jednak, że wyciągnęliśmy wnioski z poprzedniej wielkiej powodzi

i tym razem byliśmy lepiej przygotowani i sprawni, mimo że gmina Sulechów wypowiedziała nam porozumienie w sprawie koordynacji działań w tym zakresie w ramach jednego sztabu reagowania kryzysowego. Byliśmy zdani na własne siły, ale daliśmy radę i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób pomogli w tym dziele bardzo dziękuję.

A.S.: Wszyscy cieszymy się ze zwycięstwa w tej walce. Chciałbym przy tej okazji przejść do drugiego tematu, który przecież integralnie związany jest z akcją przeciwpowodziową. Myślę tu o rozpoczęciu największej w historii gminy inwestycji hydrotechnicznej, jaką realizuje w Czerwieńsku Lubuski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych, czyli o budowie zbiornika małej retencji.

P.I.: Tak, to wielka sprawa. Wreszcie po długim procesie uzgodnień, planowania i projektowania na teren budowy 21 maja br. weszły nareszcie maszyny i z dnia na dzień zmienia się krajobraz. Częściowo spuszczone została woda ze zbiornika na Strużynie, zwożone są elementy konstrukcyjne, przygotowujemy jest teren pod prace ziemne. Słowem zaczęło się na dobre. Ten zbiornik służyć będzie przede wszystkim regulacji gospodarki wodnej, a także ochronie m.in. Lasek przed wielką wodą w Zimnym Potoku. W razie zagrożenia bowiem zatrzyma on wodę z cieków zasilających potok z okolic Zielonej Góry. Dzięki niemu będzie można regulować poziom wód, aby z jednej strony nie zagrażały wylaniem, a z drugiej gdy trzeba dostarczały lasom niezbędnej do wegetacji wilgoci i były rezerwuarem wody do - odpukać - akcji przeciwpowodziowych. Przy okazji również zyskamy piękne tereny rekreacyjne, które zdecydowanie podniosą atrakcyjność

turystyczną naszej gminy. Oczywiście malkontentów i w tej sprawie nie brakuje. Podobno ktoś na forum gazety lubuskiej zarzucił, że „ludzie walczą z powodzią na wałach, a Czerwieńsk buduje sobie kąpielisko”. Czasem naprawdę ręce opadają, jak człowiek zderza się z takimi komentarzami. One jednak nie zniechęcą nas do działania na rzecz jeszcze bardziej dynamicznego rozwoju.

A.S.: *Apropos. Media ogólnopolskie podały, że Czerwieńsk już teraz został doceniony przez Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej w prestiżowym konkursie „Laury Gospodarności”. Czy rzeczywiście jest to prestiżowe wyróżnienie?*

P.I.: O znaczeniu tego wyróżnienia świadczy fakt, że zarówno nagrody, jak i wyróżnienia w poszczególnych kategoriach osobiście w imieniu organizatorów wręczał Przewodniczący Parlamentu Europejskiego – prof. **Jerzy Buzek**.

Uroczystość, w której gminę reprezentowała p. Sekretarz

Ewa Kwiecień odbyła się 5 czerwca br na zamku królewskim w Warszawie. To najlepiej świadczy o znaczeniu, jakie nadano tym tytułom - po raz pierwszy w dwudziestoletniej historii funduszu przyznawany jedynie sześciu gminom w Polsce.

Czerwieńsk otrzymał statuetkę Laur Gospodarności w kategorii Rozwój Przedsiębiorczości Wiejskiej. W tej kategorii oceniano realizacje projektów wspierających przedsiębiorczość, jak tworzenie oferty inwestycyjnej dla przedsiębiorstw, działania ułatwiające

i wspomagające jej rozwój. Oce-

niana była także ilość utworzonych

i zarejestrowa-

nych przedsiębiorstw oraz dynamika przyrostu w tym zakresie. Ważne jest również, że spośród 200 gmin z całej Polski, które zgłosiły się do konkursu, nominowano jedynie czterdzieści w tym z woj. lubuskiego trzy (Czerwieńsk – nominacja w dwóch kategoriach, Zwierzyn i Nowogród).

A.S. Dziękuję za rozmowę.



Statuetka „Laury Gospodarności”

Pomiędzy młotem, a kowadłem...

Kiedy zupełnie przypadkowo doszło do mojej wymiany zdań z Burmistrzem, odniosłem nieodparte wrażenie, że jest On na mnie obrażony za skomentowanie na stronach sycowice.net artykułu Pana Grzegorza Rychwalskiego Pro Contra czyli „Z drugiej strony”.

Rzecz dotyczyła mojego punktu widzenia odnośnie opóźnień w budowie kanalizacji w Sycowicach oraz zakupu nieoznakowanego samochodu dla Policji. Pomimo, że w mojej ocenie opinia ta była bardzo wyważona i nienapastliwa, Pan Burmistrz był nią zdegustowany i jednoznacznie sugerował, że nie taka powinna być ocena Jego działalności. Stwierdził również, że wypowiedzi te są serwowane na okoliczność zbliżającej się kampanii wyborczej.

Tydzień temu w późnych godzinach wieczornych kończyłem właśnie koszenie traw w centrum wsi „w miejscach publicznych”, kiedy to jeden z podchmielonych obywateli pomieszkujący w Sycowicach (nie jest zameldowany, a jedynie czasowo przebywający u rodziny), tubalnym głosem obwieścił światu: Sołtysie, czy to jest kosiarka „gminna”, bo jeśli tak, to on by wykosił sobie k..... a trawę na podwórku.... Uprzejmie odpowiedziałem, że jest to kosiarka zakupiona z budżetu sołeckiego i przeznaczona tylko i wyłącznie do koszenia traw w miejscach publicznych. Dodałem również, że poprzednia kosiarka, która „wędrowała po ludziach” została nieodwracalnie uszkodzona, a do zniszczenia kolejnego egzemplarza nie dopuszczę. Otrzymałem natychmiastową odpowiedź: „to ja p.....ę taką wieś i takiego Sołtysa”, krótko i na temat... W taki oto sposób otrzymałem zapłatę za darmowe poświęcenie całego dnia pracy na koszenie traw własnym ciągnikiem z kosiarką rotacyjną, ich grabienie i wywożenie, o ręcznym wykańczaniu koszenia nie wspominając.

Czy te dwa pozornie nie związane ze sobą fakty mają jakiś motyw wspólny? Oczywiście tak, ale pozwolę sobie nie zaprzętać uwagi czytelników ich dogłębną analizą, sugerując jedynie ponowne zapoznanie się z tytułem...

Powracając do zasadniczego wątku można zadać sobie pytanie, czy przedstawiciel wsi powinien pełnić rolę klakiera, których wokół nie brakuje? Czy powinien tuszować, bagatelizować i usprawiedliwiać zaistniałe problemy, czy też powinien dążyć do ich rzeczowego naświetlenia i dokładać starań do korzystnego ich rozwiązania?

Co da ukrywanie i bagatelizowanie problemów, przecież jest to działanie na krótką metę, bo czy nam się to podoba czy też nie, „pod pokrywką wrze”! Na ostatnie zebranie wiejskie nie zaprosiliśmy Burmistrza ponieważ wielu uznało, że i tak się nic nie robi, a obietnic i opisów procedur to już się nasłuchali...

Wśród mieszkańców Sycowic zrobiłem krótką sondę dotyczącą oceny działania ogólnie rzecz ujmując Urzędu Gminy, na rzecz naszej wsi. A oto niektóre wypowiedzi.

Czesław Stokluska: *Ja już w nic nie wierzę, nie wierzę w żadne zapewnienia i obietnice, przyjeżdżają przed wyborami, obiecują czego to nie zrobią, odjeżdżają i wszystko po staremu, dla Sycowic Gmina nie zrobiła nic, nawet nie chce mi się iść na zebranie...*

Wioletta Zgorz: *Zebranie wiejskie podjęło Uchwałę o ustawieniu radaru, gdzie ten radar? Tiry pędzą z prędkością 80-100 km/godzinę, pękają ściany domów, motocykle przejeżdżają przez wieś z prędkością 120-140 km/godzinę, strach wyjść na drogę, dlaczego nie ma chodników, dlaczego nie ma kanalizacji, była obiecana do 2010 roku! Burmistrz miał w Wyższej Szkole w Kalsku załatwić projekt urządzenia placu rekreacyjnego, gdzie to jest?*

Anna Bakalarska: *Na jesieni ubiegłego roku była delegacja ze wsi w sprawie podłączenia prądu do starej stodoły po to, abyśmy mogli między innymi organizować festyny, aby zarobić dla wsi parę groszy. Burmistrz to obiecał, a prądu jak nie było tak nie ma. Miały być podłączone dodatkowe dwie lampy doświetlające centrum wsi, nic w tej sprawie nie zrobiono i dalej nic nie wiadomo.*

Czesław Lipiński (były Sołtys): *Przed poprzednimi wyborami byli u nas Burmistrz i Przewodniczący Rady Miasta obiecywali, że teraz przyspieszą budowę kanalizacji i świetlicy w Sycowicach, że zaczną doinwestowywać „Zaodrze”. Gdzie te obietnice? Burmistrz obiecywał, że droga Nietkowice – Sycowice będzie dobrej jakości, a jak ona wygląda? O nowej świetlicy nawet nikt nie wspomina... Dla Sycowic w ciągu ostatnich pięciu lat nie zrobili nic! To już nie te czasy, że wystarczą*

obietnice, ludzie chcą konkretów, a ich nie ma!

Maria Palacz: *Mieszkam na końcu wsi i cała drżę idąc sama lub z dziećmi szosą do sklepu lub na przystanek z powodu tirów, motocykli i innych pojazdów przemykających obok mnie z niedopuszczalną prędkością. W zimie z uwagi na zwały śniegu leżące na poboczach nie było nawet gdzie uskokoczyć, horror! Dlaczego są takie opóźnienia w budowie kanalizacji, a co za tym idzie w budowie chodników? Dlaczego nie ma z prawdziwego zdarzenia placu zabaw dla dzieci?*

Bernadeta Zgorz: *Dlaczego na świetlicy nie ma Internetu, przecież już dzieci z trzeciej klasy podstawówki otrzymują zadania które wymagają korzystania z niego, a nie wszystkie rodziny stać na taki luksus.*

A od siebie dodam: brak jest systemu sprzątnięcia wsi, wykaszania traw, kto to ma robić? Jak już nie mogę na to patrzeć biorę kosiarkę czy kosę i koszę przynajmniej w centrum wsi. Kupuję, nasadzam i podlewam krzewy i kwiaty, robię to sam i cierpliwie licząc na to, że ktoś się w końcu obudzi i zacznie pomagać. Sprzątnięcia wsi ustawa śmieciowa nie załatwi, bo ludzie jej nie przestrzegają, nie ma też tradycji sobotniego porządkowania posesji, kto to ma wyegzekwować?

Uważam, że powinna być zatrudniona osoba na umowę zlecenie, która mogłaby sprzątać „miejscza publiczne” nie tylko w jednej, ale może nawet w czterech wsiach na Zaodrze. Nie widzę innego rozwiązania problemu. Oddzielna sprawa to wykaszanie traw, POMAK tego nie załatwi, a siłami wsi można jedynie pomóc w koszeniu. Poza tym są miejsca „niczyje”: pasy dróg wojewódzkich czy gminnych, które są sprzątane bardzo rzadko (1-2 razy w ciągu roku albo wcale), nieruchomości których właściciele tu nie mieszkają itp. Śmieci pojawiają się codziennie, szpecą otoczenie, wystawiają nam fatalne świadectwo, a wyrzucane są zarówno przez miejscowych jak i przejezdnych. Aby to posprzątać często przygodnym ludziom płacę własnymi pieniędzmi, ale czy tak powinno być i czy taka jest moja rola?

Na zakończenie chciałbym wyrazić pogląd, aby ta garść uwag nie była powodem do tworzenia konfliktów z Burmistrzem. Jestem daleki od palenia mostów i psucia dobrych relacji

z Urzędem Gminy, bez względu na to, czy powyższe uwagi będą uwzględnione czy też nie.

Wypowiedź ta jest z konieczności jedynie kontynuacją podjętego wcześniej

wątku, a z uwagi na co prawda odległą jeszcze kampanię wyborczą i nie chcąc być posądzany o jakąkolwiek stronniczość, nie zamierzam do tego czasu więcej zabierać głosu. Mam także nadzieję, że

Pan Burmistrz przy najbliższej okazji zaprosi mnie na herbatę i porozmawiamy o tym, co tu dla Sycowic można by w najbliższym czasie uczynić...

Cezary Woch

OD REDAKCJI

No to mamy kolejny list z Zaodrza. Sformułowane w nim opinie, podobnie jak w przypadku tekstu p. **Grzegorza Rychwalskiego** z ostatniego numeru „U nas”, wymagają jednak skonfrontowania z argumentami Burmistrza. W związku z powyższym poprosiliśmy **Piotra Iwanusa** o skomentowanie tego listu. Oto, co nam powiedział na jego temat.

Piotr Iwanus: *Otrzymałem od autora ten sam tekst, który zamieszczacie w „U nas”, więc znam sprawę. Niestety muszę stwierdzić, że wiele sformułowań tego tekstu mnie zadziwiło. Pierwsza sprawa dotyczy mojego rzekomego obrażenia na niego pod wpływem jakiegoś komentarza, który zamieścił na forum internetowym, w związku z artykułem p. Rychwalskiego. Przede wszystkim nie czytałem żadnego komentarza w internecie, a na temat artykułu radnego Rychwalskiego wypowiadałem się na łamach „U nas”, bo zostałem zapytany o zarzuty tam sformułowane.*

Myślę, że internetowe forum nie jest dobrym miejscem na poważną wymianę opinii i dyskusję. W sprawach dotyczących mieszkańców zawsze wolę wypowiadać się na forum zebrania wiejskiego i wprost odpowiadać na konkretne zarzuty, czy wyjaśniać jakieś trudne kwestie, patrząc ludziom prosto w oczy, a nie wdawać się w taką anonimową przepychankę słowną za pomocą klawiatury komputera. Żeby to jednak mógł uczynić, muszę być zaproszony na takie spotkanie. Sam autor tekstu przyznaje, że „Na ostatnie zebranie wiejskie nie zaprosiliśmy Burmistrza ponieważ wielu uznało, że i tak się nic nie robi, a obietnic i opisów procedur to już się nasłuchali...”. Cóż to jest za argument, że „wielu uznało”? Naprawdę specyficzny sposób prowadzenia dialogu. Ale zostawmy to. Chciałbym się bowiem odnieść do zacytowanych wypowiedzi. Pani Bakalarska zarzuca mi, że niczego nie zrobiłem w sprawie przyłącza energetycznego do obiektu, który wieś chciała przeznaczyć na organizację festynów. Przecież, gdy KGW i p. Sołtys zgłosili sprawę jesienią – mimo, iż w budżecie na ten cel nie było zarezerwowanych w ogóle środków, zgodziłem się z argumentami wnioskodawców

i złożyłem do RE w Świebodzinie wniosek o wydanie warunków technicznych na takie przyłącze. Otrzymaliśmy takie warunki i uiściliśmy pierwszą ratę w wysokości 1700 zł. RE w Świebodzinie przystąpił do wykonania umowy przyłączeniowej. W każdej chwili, jeżeli będzie inicjatywa mieszkańców w zakresie organizacji festynu, Rejon Energetyczny wykona szafkę energetyczną, do której można się przyłączyć i p. Sołtys o tym wie.

Pan Czesław Lipiński zarzuca, że nie dotrzymuję słowa w sprawie budowy kanalizacji na Zaodrzu i że w ogóle przez ostatnie pięć lat niczego gmina na tym terenie nie zrobiła. Budowa kanalizacji na terenie ośmiu miejscowości w dwóch gminach i podłączenie jej do oczyszczalni w Sulechowie to nie jest budowa placu zabaw. Takie inwestycje na etapie projektowania wymagają ogromnej liczby uzgodnień, pokonania nie tylko trudności technicznych, ale i finansowania inwestycji, uzyskania zgody na przejście przez prywatne tereny itd. itd. Taka inwestycja będzie determinować życie mieszkańców na co najmniej kilkadziesiąt lat, więc musi być do bólu dobrze zaplanowana i przemyślana. Przecież chyba wszyscy, którzy wypowiadają swoje opinie w cytowanym artykule uczestniczyli bezpośrednio w uzgodnieniach dotyczących przebiegu sieci kanalizacyjnej i widzieli jak trudne to są sprawy. One muszą niestety trwać. Budowa tej sieci nie obejmuje tylko jednej wsi. Dla przykładu aktualny problem – w Laskowie (gmina Sulechów) trzeba zmienić projekt i konieczne będzie wybudowanie indywidualnej przepompowni dla mieszkańców Laskowa, którzy będą chcieli podłączyć swe gospodarstwa do sieci. Taka zmiana powoduje zmiany w wydanej już decyzji środowiskowej, to powoduje kolejne komplikacje formalne, a to oznacza oczywiście opóźnienia w założonym harmonogramie, ale czy to oznacza, że gmina nic nie robi? Droga Nietkowice – Sycowice jest w okresie gwarancyjnym i w ramach gwarancji zostanie naprawiona, Dowieziona zostanie zdrapka, utwardzone podłoże, aby przygotować ją pod wylanie dywanika asfaltowego w ramach programu budowy tzw. „schetyńówek”. Żali się p. Woch, że „brak jest systemu sprzątnięcia wsi, wykaszania traw, kto to ma robić? Jak już nie mogą na to patrzeć biorę kosiarkę czy kosę i koszę przynajmniej w centrum wsi”.

Kiedy pytaliśmy rady sołeckie jakie widzą zadania do wykonania w ich miejscowościach to Sycowice zgłosiły odkraczanie drogi i oczyszczanie rowów w ramach prac melioracyjnych. To jest robione na bieżąco. Gmina dostarczyła do Sycowic krawężniki i trawę, by zagospodarować główny plac we wsi. Pomak zatrudnił wskazaną osobę do prac m. in. przy koszeniu trawy i to ja powinienem zapytać jak autor artykułu – I co dalej?

Chciałem powiedzieć, że nie jest prawdą, iż nie reaguję na sygnały od mieszkańców wsi północnej strony gminy. Dla przykładu: mieszkańcy Sycowic postulowali budowę w swojej miejscowości cmentarza. Wykonana w 2010 roku dokumentacja geodezyjna posłuży na wykonanie projektu technicznego z uzyskaniem pozwolenia na budowę włącznie. W 2010 r. powyższe będzie zrealizowane, a następnie po uzyskaniu pozwolenia na eksploatację, można będzie prowadzić pochówki.

Zrodził się też pomysł zaadoptowania budynku gospodarczego na cele kulturalne środowiska. Gmina zakupiła więc obiekty gospodarcze do adaptacji na świetlicę wiejską. Wykonana będzie dokumentacja techniczna niezbędna do pozwolenia na zmianę sposobu użytkowania obiektu. Pewnie, że tego nie widać gołym okiem, ale bez tej pracy nie da się niczego porządnie wykonać, więc po prostu działamy.

W Nietkowicach - gotowa jest już dokumentacja z pozwoleniem na budowę hali sportowej i boiska wielofunkcyjnego przy szkole. To duże wyzwanie finansowe dla gminy więc teraz czas na radę, by by podjęła stosowne decyzje. Postulowali mieszkańcy Sycowic postawienie radaru. Wprawdzie stałego urzędnika nie ma, ale nasz mobilny fotoradar, będący w dyspozycji Straży Miejskiej często pełni służbę w Sycowicach, gdzie jak to sprawdziłem wykonał ponad 120 zdjęć pojazdom przekraczającym prędkość. Prędzej czy później informacja o tym dotrze do świadomości kierowców.

Reasumując - to oczywiście dobrze, że mieszkańcy czują potrzebę wyrażania swoich opinii na łamach gazety. Na wszelkie zarzuty wobec mnie, czy UG będę oczywiście odpowiadał, ale jestem przekonany, że najskuteczniejszą i najwłaściwszą formą wymiany poglądów i precyzyjnego uzgadniania stanowisk są jednak wiejskie zebrania, na które zawsze chętnie przyjadę.

Dzień Ziemi w Publicznej Szkole Podstawowej w Nietkowie

Obchody Światowego Dnia Ziemi wpisały się już w tradycję naszej szkoły. Od wielu lat 22 kwietnia staramy się szczególnie podnosić świadomość ekologiczną naszych wychowanków. W tym roku hasło przewodnie brzmiało „Czym się martwi Ziemia?”. Pomimo poważnej tematyki staraliśmy się w tym dniu pogodzić naukę z zabawą.

Aby zapoznać się ze skalą problemu, zaproponowaliśmy uczniom przekaz wizualny w postaci prezentacji multimedialnej pt. „Czym się martwi Ziemia?”. Dzieci z zapartym tchem i czasami z niedowierzaniem obserwowali, jakie są skutki zanieczyszczenia powietrza, gleby i wód na naszej planecie. Po tak przejmującym obrazie i dyskusji z wychowawcami uczniowie z wielkim zaangażowaniem i pasją wykonały bardzo wymowne pla-

katy związane z tematyką dnia. Trudno było wybrać zwycięzcę, więc wszyscy otrzymali bardzo dobre oceny z przyrody i słodkie prezenty.

Dla uczniów, którzy chcieli sprawdzić swoją wiedzę, przygotowaliśmy quiz przyrodniczo-ekologiczny. Atrakcją dnia były również konkurencje sportowe, w których uczniowie musieli wykazać się zręcznością, sprytem i poczuciem humoru. Na zwycięzców czekały dyplomy,



słodcyce i gratulacje składane przez panią dyrektorkę **Beatę Klos-Wygas**.

Corocznie, w trakcie obchodów Dnia Ziemi, jedna z klas serwuje dla swoich kolegów i koleżanek smaczne oraz zdrowe dania. W tym roku minibar ekologiczny, z pomocą wychowawcy pani **Joanny Wojtaszek** i rodziców, „otworzyła” klasa piąta. Bez cienia wahania można stwierdzić, że ich kolorowe kanapki rozeszły się niczym świeże bułeczki.

Oprócz edukacji związanej z problematyką globalną nie zapominamy o podnoszeniu ekologicznej świadomości regionalnej. Od teorii przeszliśmy do praktyki i posprzątałyśmy najbliższy teren wokół szkoły, nie zapominając o segregacji śmieci.

W takim dniu jak ten jesteśmy przepełnieni optymizmem, że przyszłe pokolenie, które wychowujemy, nie będzie zachowywało się tak jakby już nic i nikt nie miało po nich zostać.

Beata Chłopik



Podziękowanie

Sołtys i Rada Sołecka Sołectwa Nietków składa serdeczne podziękowanie **żołnierzom 4 zielonogórskiego pułku przeciwlotniczego z Czerwieńska** za ogromną pomoc udzieloną podczas walki z powodzią.

Sołtys i Rada Sołecka Nietkowa

• • • •

Podziękowanie

Sołtys i Rada Sołecka Sołectwa Nietków składa wielkie podziękowanie **nietkowskim strażakom OSP, Komendantowi Gminnemu OSP p. Jerzemu Kuczakowi** za wzorową, ofiarną i sprawną organizację podczas akcji powodziowej **oraz wszystkim mieszkańcom Nietkowa** biorącym udział w walce z powodzią.

Sołtys i Rada Sołecka Nietkowa

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

wszystkim **mieszkańcom wsi Nietkowice** oraz **strażakom z Ochotniczej Straży Pożarnej** biorącym czynny udział w akcji powodziowej, oraz:

- **Burmistrzowi Czerwieńska P. Piotrowi Iwanusowi** i **Przewodniczącemu Rady Miejskiej P. Leszkowi Jędrasowi**,
- **Prezesowi POMAK Sp. z o. o. P. Tomaszowi Frąckowiakowi**,
- **pracownikom Ośrodka Pomocy Społecznej w Czerwieńsku**,
- **Dowódcy J.W. 15-17, 4 Zmechanizowanego Pułku Przeciwlotniczego w Czerwieńsku P. Jerzemu Rzeźniakowi**,
- **Kapitanowi Państwowej Straży Pożarnej w Sulechowie P. Zbigniewowi Ragusowi**,
- **Prezesowi firmy „San-Bud” z Zielonej Góry P. Wojciechowi Pawlikowi**,
- **P. Henrykowi Kucharczykowi z Nietkowic**

*składa sołtys wsi Nietkowice
Stanisław Konieczny*

Mistrz Ortografii 2010

Publiczna Szkoła Podstawowa w Nietkowie od kilku lat jest organizatorem ortograficznego konkursu dla szkół z naszej gminy.

W tym roku do zmagania, oprócz klas I–III, przystąpili też uczniowie z klas IV–VI. 21 maja do Nietkowa przybyli najlepsi uczniowie z PSP w Czerwieńsku wraz z opiekunkami – **U. Poźniak** i **E. Kościuk**, uczniowie z PSP w Leśniewie Wielkim z **A. Batóg** oraz uczniowie z NSP w Płotach z **K. Zarembą**. Organizatorami były nauczycielki **I. Smorąg**, **E. Kozak** i **B. Chłopik**.

Konkurs składał się z dwóch etapów. W pierwszym, uczestnicy pisali dyktando i rozwiązywali test ortograficzny. Został wyłoniony Mały Mistrz Ortografii, którym została **Kornelia Pukacka** z kl. III PSP w Czerwieńsku. Wicemistrzami zostały **Kornelia Wierucka** z PSP w Czerwieńsku i **Dominika Sokolowska** z PSP w Nietkowie. Wśród starszych uczniów tytuł Mistrza Ortografii i piękny puchar otrzymała **Klaudia Kulczyńska** z kl. VI PSP w Nietkowie. Ta zdolna uczennica popełniła tylko jeden błąd ortograficzny! Wicemistrzami zostało rodzeństwo z NSP w Płotach **Amelia** i **Rafał Trojan**.

W drugim etapie uczniowie zmagali się w konkursie drużynowym, walcząc o przechodni Puchar Dyrektora Szkoły Podstawowej w Nietkowie. Zespoły z klas IV–VI wykazywały się znajomością

zasad ortograficznych i w tej konkurencji wszyscy radzili sobie doskonale. O zwycięstwie rozstrzygnęła konkurencja „słowniki na czas” i tutaj refleksem i umiejętnościami szukania wyrazów popisali się uczniowie z Czerwieńska, którzy w dogrywce pokonali drużynę z Płot. W ten sposób puchar trafił do PSP w Czerwieńsku.

W młodszej grupie też zwyciężył zespół z Czerwieńska i wyjechał ze wspaniałym pucharem.

Organizacja konkursu umożliwiła uczniom ze szkół podstawowych sprawdzenie własnych wiadomości i umiejętności, mogli poznać swoje słabsze i mocne strony. Takie spotkania służą też integracji zarówno dzieci jak i nauczycieli z różnych placówek. Miła i przyjazna atmosfera, wspólnie spędzone chwile utwierdziły organizatorów w tym, że warto podejmować nowe wyzwania i na pewno spotkamy się za rok.

E. Kozak, I. Smorąg



Niech każdy się dowie, że dbamy o zdrowie

Jak wiemy, kwiecień jest miesiącem zdrowia. Toteż najmłodszy nasi uczniowie z Klubu Wiewiórka oraz klasa V wpadli na pomysł zorganizowania w naszej szkole dnia, w którym zachęcili wszystkich do zdrowego stylu życia oraz przekazali, jakie skutki mają dla ludzi używki, takie jak alkohol oraz palenie papierosów.

Dzień rozpoczął się od przedstawienia pt „Niech każdy się dowie, że dbamy o zdrowie”, po którym wszystkich poczęstowano marchewkami. Ale było chrupania!

Następnie każda klasa ze swoim wychowawcą wykonała potrawę z marchewką w tle. Były bardzo pyszne surówki, sałatki i soki. Wszystkie klasy spisały się znakomicie, a jak pachniało marchewkami!

Klasy IV–VI wzięły również udział w potyczkach marchewkowych, w których zwyciężyła klasa VI – brawo! Zabawa była wspaniałą, okazało się, że dzieci do-

skonałe radzą sobie w tarciu marchewki oraz znają potrawy.

By wszystkim uświadomić, jak ważne jest zdrowie, uczniowie z kl. V oraz z Klubu Wiewiórka na swoich zajęciach przygotowali mały happening poświęcony działaniom profilaktycznym w postaci plakatów rozwieszonych na korytarzu szkolnym. Są one zachętą do zastanowienia się, co wybrać: używki, które niszczą nasz organizm, czy zdrowe, kolorowe witaminy, które dodają nam siły i energii.

Cały dzień był bardzo marchewkowy i kolorowy, a na zakończenie

można było skorzystać z kawiarenki z marchewkowymi smakołykami, gdzie największym powodzeniem cieszyło się ciasto marchwiowe oraz galaretki.

Bardzo dziękujemy **pani Dyrektor** za pomoc finansową oraz paniom: **Ani, Bożenie i Halinie**, które jak zwykle służą swoją pomocą, a także p. **Beacie Ch.** za pomoc w przygotowaniu scenariusza i p. **Małgosi K.** która razem z nami przygotowywała wystawę.

Wam drodzy uczniowie dziękujemy za wesołą, wspaniałą zabawę oraz kolorowe stroje. Było bardzo marchewkowo!

Mamy głęboką nadzieję, że weźmiecie sobie nasze rady do serca i będziecie propagować zdrowy styl życia.

M. Kozłowska i J. Wojtaszek



Wieści z ratusza

P R Z E T A R G

**Burmistrz Czerwieńska
podaje do publicznej wiadomości,
że ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości gruntowych:**

Miasto Czerwieńsk, ul. Moniuszki (działki przeznaczone są pod budowę boksów garażowych wraz z dokumentacją techniczną i pozwoleniem na budowę):

- działka nr: 419/6 o pow. 22 m², 419/7 o pow. 22 m².

Cena wywoławcza każdej z w/w nieruchomości wynosi **netto - 1.700 zł.**

Przetarg na ww. nieruchomości odbędzie się w dniu **19 lipca 2010 r. o godz. 10.00.**

Przetarg na w/w nieruchomości odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Czerwieńsku ul. Rynek 25.

Nieruchomości ogłoszone do przetargu są wolne od jakichkolwiek długów i obciążeń.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu, najpóźniej do dnia 14 lipca 2010 roku, w wysokości 10 % ceny wywoławczej nieruchomości w kasie tut. Urzędu. Wadium zwraca się natychmiast po przetargu. Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia, a w przypadku uchylecia się przez tę osobę od zawarcia umowy, wadium przepada na rzecz sprzedającego.

Cenę sprzedaży ustaloną w przetargu wraz z należnym podatkiem VAT w wysokości 22% należy wpłacić nie później niż do dnia zawarcia umowy notarialnej w kasie tut. Urzędu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Informacji o ww. nieruchomościach udziela się pod numerem telefonu 68 32 78 179.

J.B.

ZBIÓRKA ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH w Bródkach i Czerwieńsku

Urząd Gminy i Miasta w Czerwieńsku organizuje zbiórkę odpadów wielkogabarytowych. Odpady będą zbierane przez firmę „ZOJA” Przedsiębiorstwo Usług Mechanicznych z Zaboru.

Odpady wielkogabarytowe to odpady komunalne w rozumieniu przepisów ustawy o odpadach, które ze względu na swoje rozmiary i masę nie mogą być zbierane w pojemnikach stanowiących wyposażenie nieruchomości, np. stare meble, sprzęt gospodarstwa domowego (lodówki, pralki, piece kuchenne, armatura sanitarna), stolarka budowlana (okna, drzwi – pojedyncze sztuki), wózki dziecięce, dywany, materace itp.

Zbiórka będzie prowadzona od osób, które mają podpisane umowy na wywóz odpadów z w/w firmą. Odpady wielkogabarytowe należy wystawić 16 czerwca 2010 roku w widocznym miejscu, przed posesją, obok posiadanego pojemnika na odpady komunalne.

MPS

Szanowni Państwo,

Tym razem natura nas oszczędziła. Wielka woda, która podobnie jak w 1997 roku od wielu dni nieuchronnie zbliżała się do naszych domostw, nie przerwała jednak wałów i nie dokonała spustoszeń na miarę tamtej tragedii. Miejscowe zalania pojedynczych gospodarstw, liczne i uciążliwe podsiąki, stale wzrastający poziom wód w wielu z nas budził niepokój i strach o mienie i życie. Fala jednak przeszła i rzeka wraca do normalnych stanów.

Nieszczęście nas ominęło, jednakże nie stało się to tylko za sprawą sił natury. Obroniłmy gminę przed wielką powodzią dzięki wspaniałej, oddanej postawie i zaangażowaniu wielu osób, działających zarówno w ramach służb – straży pożarnej, straży miejskiej, policji czy wojska, ale także działających w gminie firm i sporych grup wolontariuszy. To oni przez wiele dni i nocy praktycznie nie schodzili z wałów. To oni organizowali ewakuacje zagrożonych terenów, napelniali piaskiem dziesiątki tysięcy worków i wzmacniali nimi wały przeciwpowodziowe. W obliczu groźącego nam niebezpieczeństwa znów, sprawnie i z oddaniem, współdziałaliśmy razem w duchu prawdziwej solidarności i odpowiedzialności za siebie nawzajem. Przed taką siłą i takim wsparciem ustąpić musiał i żywioł natury.

Dzisiaj, gdy wydaje się, że tym razem rzeka ustąpiła i uchroniliśmy gminę przed powodzią, chciałbym w imieniu władz samorządowych Gminy serdecznie podziękować tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób włączyli się do tej pomocy.

Kierując sztabem kryzysowym, przekonałem się po raz kolejny, do jakiego poświęcenia i wysiłku gotowi są ludzie zjednoczeni nadzwyczajnym celem. Dzięki doświadczeniom powodzi 1997 roku nauczyliśmy się racjonalnie współdziałać i wspomagać, znacznie lepiej byliśmy przygotowani logistycznie. Tym razem w twarzach zmęczonych pracą na wałach widziałem znacznie mniej paraliżującego strachu, za to o wiele więcej determinacji i wiary, że musi się udać. I udało się.

Dziękuję serdecznie:

- Jednostce Wojskowej 1517 w Czerwieńsku- płk Jerzemu Rzeźnikowi,
- Starostwu Powiatowemu w Zielonej Górze- Edwinowi Łazickiemu,
- Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Zielonej Górze-Starszemu Brygadierowi Waldemarowi Michałowskiemu,
- Jednostce Ratowniczo- Gaśniczej z Sulechowa- Brygadierowi Mariuszowi Bielawie,
- Starszemu Kapitanowi Rafałowi Szymońskiemu – JRG Nr 2 w Zielonej Górze,
- Starszemu Kapitanowi Zbigniewowi Ragusowi – JRG w Sulechowie.
- Ochotniczym Strażom Pożarnym: Nietkowa, Nietkowic, Czerwieńska, Sycowic, Siedlec, Kopanica, Podmokle Małe, Dragowina, Szczaniec, Niekarzyn, Jarogniewie, Stary Kisielin, Kaczenice,
- Nadleśnictwu Zielona Góra
- Nadleśnictwu Sulechów
- POMAK Sp. z o.o. w Czerwieńsku,
- nauczycielom i uczniom Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Czerwieńsku,
- Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Czerwieńsku,
- PKP Cargo w Czerwieńsku,
- PKP PLK w Czerwieńsku,
- Caritas Czerwieńsk i Zielona Góra,
- Sołectwom: Będów, Nietkowice, Bródkki, Wysokie, Nietków – Boryń, Laski, Dobrzęcin, Leśniów Mały, Płoty, Zagórze,
- Samorządowi Mieszkańców Miasta Czerwieńsk,
- EKO-WOD i INKO-BUD ze Świdnicy koło Wrocławia
- Komendzie Miejskiej Policji w Zielonej Górze – Podinspektorowi Komendantowi Mariuszowi Jankowskiemu,
- Lubuskiemu Zarządowi Melioracji i Urządzeń Wodnych w Zielonej Górze,
- Straży Miejskiej w Czerwieńsku.

Burmistrz Czerwieńska
Piotr Iwanus

Wycieczka do Krakowa

Wycieczkę do królewskiego miasta Krakowa planowałam wraz z uczniami od września ubiegłego roku. Wytyczyliśmy cele, zaplanowaliśmy miejsce noclegów i trasy zwiedzania. Był to czas przygotowań i tęsknot, z miesiąca na miesiąc coraz bardziej urealnianych.

Niestety powódź, która wtargnęła do naszego kraju, siejąc wiele spustoszeń i tragedii ludzkich, próbowała zniszczyć w krótkim czasie senne marzenia dzieciaków z Nietkowa i Lasek. Wyjazd był zaplanowany na 27 maja, a wielka fala powodziowa miała przechodzić przez te miejscowości kilka godzin wcześniej. Zrozumiały był więc niepokój rodziców.

Jednak udało się! Wyruszyliśmy w zaplanowanym terminie, co prawda nie bez przeszkód, gdyż część trasy z powodu podmokłych torów przejechaliśmy podstawionym przez kolej autobusem, ale dotarliśmy bezpiecznie. W Krakowie przywitało nas słońce, które towarzyszyło nam już podczas całej czterodniowej wyprawy.

Pierwszy dzień to szybkie zakwaterowanie, (korzystając z uprzejmości sióstr Urszulanek mieszkaliśmy w samym centrum Krakowa, na ul. Starowiślnej) i wypad na Rynek. Po południu pozwoliło na pierwsze zaspokojenie naszych marzeń, gdyż po obiedzie w barze mlecznym (zdziwienie dzieciaków było ogromne, gdy okazało się, że zamiast mleka dostaliśmy schaboszczaka) mieliśmy czas na leniwe przemierzanie się po Plantach, wokół Sukiennic i innych uliczkach Starego Miasta. Zatrzymywały nas uliczne teatry, tancerze, grajkowie, malarze, którzy zachwycali swoimi talentami. A wokół Rynku krążyły jak pisał poeta K.I. Gałczyński „zaczarowane dorożki”...

Dzień drugi, to zwiedzanie Krakowa z przewodnikiem. Przemierzaliśmy cały Trakt Królewski – historyczną, kilkukilometrową drogę łączącą główną bramę miasta – Bramę Floriańską – ze wzgórzem Wawelskim. Droga ta prowadzi przez centrum Krakowa, poprzez cenne zabytki miasta. Jak sama nazwa wskazuje dawniej chadzali tędy królowie. Było to niełatwe dla nas zadanie, ale sprościliśmy! Słuchając przewodnika przenieśliśmy się w świat dawnego życia. Zwiedziliśmy Wawel, gdzie w Zamku Królewskim podziwialiśmy wspaniałe komnaty, arkadowy dziedziniec i skarbiec, a w Katedrze pokłoniliśmy się pochowanym królom polskim i parze prezydenckiej. Dużą atrakcją było dla

nas zrobienie zdjęcia przy Smoku Wawelskim zięjącym ogniem. Tego dnia zatrzymaliśmy się również pod „Oknem Papieskim”, na dziedzińcu Uniwersytetu Collegium Maius, (kto wie, może to będzie przyszła uczelnia któregoś młodego turysty?) Przechodząc przez Stary Rynek weszliśmy do Kościoła Mariackiego, w którym podziwialiśmy wspaniałą architekturę, bogatą polichromię projektowaną przez samego mistrza Jana Matejkę oraz ołtarz Wita Stwosza. Przechodząc przez Bramę Floriańską i mijając Barbakan zakończyliśmy swoją wędrówkę na placu Matejki przy budynku Akademii Sztuk Pięknych.

Trzeci dzień naszej wycieczki, to zwiedzanie jednej z najstarszych na świecie kopalni – Kopalni Soli w Wieliczce. Schodząc pod ziemię zobaczyliśmy solne oraz drewniane kaplice, poznaliśmy

górnictwo i tradycje i panujące w kopalni zwyczaje. Zwiedzanie zakończyliśmy w sercu kopalni – jakim jest podziemne Sanktuarium, patronki solnych górników Świętej Kingi. I tutaj po raz kolejny z podziwem i zachwytem pochyliliśmy nad dziełami rąk ludzkich.

Czwarty dzień to dzień wyjazdu. Msza św. w Kościele Mariackim (odprawiana po łacinie), ostatni spacer po Starym Rynku i szczęśliwie wróciliśmy do domów. Jak się okazało, do domów oszczędzonych od powodzi.

Bardzo serdecznie dziękuję uczniom klasy V, którzy pomimo fizycznego zmęczenia z zainteresowaniem przemierzali szlak naszej wyprawy. Mam nadzieję, że duch krakowskich wojaży w nich pozostanie i chętnie będą powracać do tego miejsca. Dziękuję uczestniczącym w wycieczce rodzicom: pani **Marzenie Garbaciak**, pani **Dorocie Kurowskiej** i pani **Alicji Kuryś** – za wszelką okazaną bezcenną pomoc. Ale przede wszystkim dziękuję koledze **Marcinowi Gorzełanemu**, który chętnie przyjął ciężar kierowniczych obowiązków i wypełnił je doskonale.

Joanna Wojtaszek



Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury w Czerwieńsku,
organizator Partnerskich Dni Czerwieńska 2010
składa serdeczne podziękowania
Samorządowi Mieszkańców Czerwieńska
za wsparcie finansowe naszego projektu.

Chcę być najlepsza

Basia Wużyńska, uczennica czerwieńskiego Gimnazjum im. Jana Pawła II, zajęła VI miejsce i została laureatem Wojewódzkiego Konkursu Języka Polskiego. Konkurs odbywa się pod patronatem Kuratora Oświaty a jego zwycięzcy mają ułatwiony wstęp do wybranych przez siebie szkół średnich. To najlepszy wynik w tym konkursie w historii Gimnazjum.

Do przedszkola chodziłam w Płotach; potem była Szkoła Podstawowa im. Janusza Korczaka i Gimnazjum im. Jana Pawła II w Czerwieńsku. Co dalej? Postanowiłam, że pójdę do I Liceum Ogólnokształcącego w Zielonej Górze. Dlaczego? Ponieważ chcę być najlepsza. Należę do osób, które cały czas chcą być w czołówce, a nie na uboczu. Ta szkoła na pewno mi to umożliwi. Jako zoidalny byk staram się trzymać maksymy, że „Lepiej umrzeć stojąc, niż żyć na kolanach”, a to oznacza wzmózoną pracę przy pokonywaniu trudności. I konieczność skryształowania zainteresowań, wizji przyszłego zawodu.

Na razie mam z tym pewne trudności. Ale staram się być wszechstronna, bo to czyni człowieka mądrzejszym niż oddawanie się tylko jednej rzeczy. Sport, muzyka, sztuka, kino? Oczywiście – wszystko w jednym. W chwili obecnej pojawiła się wizja psychologii bądź psychiatrii, ale z moim chimerycznym charakterem może się to zaraz zmienić.

Jestem otwarta na wszelkie style muzyczne – jednak to, co najlepsze, to trochę klasyki – np. **Led Zeppelin**, **Dawid Bowie** czy nieśmiertelni **The Beatles**. Bohaterów literackich nie mam; natrafiam na takich, którzy owszem, zwracają na siebie moją uwagę, ale nie do tego stopnia, by wyrzucić szczególne wrażenie. Dlatego skupiam się na sportowcach, zwłaszcza tych, którzy swą postawą i osiągnięciami poruszyli sportowy świat. Stąd moje uwielbienie dla takich postaci, jak **Wayne Gretzky** czy **Nicki Pedersen** – choć ten może nie za wyniki i profesjonalizm (w tym przypadku mistrzem jest nie kto inny, niż **Tony Rickardsson**) ale za charakter, chęć walki, ambicję i ciągłe dążenie do celu. Szczególną sympatią darzę również **Joonasa Kylmaekorpi’ego**.

Moją mocną stroną jest zapewne wszechstronność. Dość dobrze odnajduje

się w przedmiotach humanistycznych i ścisłych. Wad nie wskażę, nie zwracam na nie uwagi... Nie mam określonego sposobu uczenia się; łatwo zapamiętuję różnego rodzaju informacje. Tu musi być indywidualne podejście każdego ucznia, bo sami najlepiej wiemy ile, czego i w jaki sposób powinniśmy się uczyć. Gorzej, gdy ktoś tego w ogóle nie robi... Zmuszać trudno, to musi być indywidualna decyzja.



Barbara Wużyńska

Wiek: 16 lat • Mieszkanca Płotów od urodzenia
Uczennica: Gimnazjum w Czerwieńsku, klasa IIIb,
Lubi: dobrą muzykę i film • Zainteresowania: sztuka i sport

Na dodatek młody człowiek powinien też mieć prawo do błędu, to najlepsza lekcja. Ja godzę naukę z przyjemnościami, rozumiem priorytety i myślę, że mój dzień pracy, nauki nie różni się od innych uczniów.

Polityka, widoczna na każdym kroku, jest rzeczą, która przysparza mi najwięcej problemów z jej zrozumieniem. Dlatego w przyszłości nie chcę się z nią wiązać. Ale widzę zmiany u nas na lepsze, poprawę warunków życia

naszych mieszkańców. Już za dwa lata będę pełnoletnim obywatelem, jednak już teraz zdaję sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka ciążyć będzie na mnie, gdy będę mogła współdecydować w sprawach związanych z rozwojem mojej wsi i całej gminy.

Brałam udział w wielu różnego rodzaju konkursach. Najlepiej pamiętam oczywiście te, gdzie zajęłam wysokie miejsca. Tak było w Konkursie Humanistycznym (IV miejsce, jeszcze w szkole podstawowej), w Ogólnopolskim Konkursie Ekologicznym (wyróżnienie), w Konkursie Języka Niemieckiego (I miejsce w województwie i IX w Polsce). No i oczywiście tegoroczny „kuratoralny” konkurs języka polskiego. Był on dwuetapowy – 6 marca w Żarach i 29 marca w Gorzowie Wielkopolskim. Udało mi się zająć VI miejsce – to cieszy

tym bardziej, że próby z lat poprzednich kończyły się na etapie rejonowym. Jestem szczęśliwa, że w III klasie udało mi się dojść do finału i zdobyć tytuł laureata. Uroczyste podsumowanie konkursu odbyło 6 maja, również w Gorzowie

Zarówno rodzice, jak i siostry zawsze mnie wspierają, jestem im za to wdzięczna. Wiem, że zawsze mogę na nich liczyć w każdej sytuacji. Ale za ostatni sukces chcę podziękować wszystkim swoim nauczycielom, których spotkałam na swej uczniowskiej drodze, a w szczególności

pani **Alicji Łokotko**, bez której zdobycie tytułu laureata nie byłoby możliwe. Doceniam to, ile czasu poświęciła, aby mi pomóc osiągnąć tak wysoki wynik i jestem za to głęboko wdzięczna! Jako absolwentka Gimnazjum pragnę na koniec podziękować wszystkim nauczycielom i pracownikom szkoły. Spokojnych wakacji!

*Barbary wysłuchał
Dariusz Grześkowiak*

„Dobrych ludzi nikt nie zapomina” - Safona

Pragniemy gorąco podziękować państwu **Grażynie i Leszkowi Grotmanom** za piękny gest z okazji Dna Dziecka, który sprawił tak wiele radości naszym wychowankom.

Opiekunowie klasy Va ze Szkoły Podstawowej im. Janusza Korczaka w Czerwieńsku

Majowe różnorodności leśniowskiej szkoły

Najbardziej oczekiwany ze wszystkich miesięcy w roku – maj – nie rozpieszczał nas pogodą. Zimno, deszcz i wiatr nie zachęcały do przebywania na łonie natury. Może dlatego uczniowie Szkoły Podstawowej w Leśniowie Wielkim ujęcia swojej ciekawości i potrzeby działania szukali w innych formach. I pięknie to im się udało. Godnie reprezentowali szkołę, miejscowość i samych siebie na zewnątrz i w swoim środowisku.

Drużyna złożona z **Nicoli Bajdak**, **Bartka Wojtaszewskiego** i **Kacpra Domerackiego** przygotowana przez p. **D. Rabiko** reprezentowała szkołę w turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie pn. „Bezpieczne Wakacje z LUPO” w eliminacjach powiatowych w Zielonej Górze. W zaciętej rywalizacji po dogrywkach, zajęła II miejsce. Serdecznie gratulujemy.

Nasi uczniowie wzięli udział w Gminnym Turnieju Szkół Podstawowych w ramach Dni Czerwieńska. W ten pochmurny, naznaczony mżawką dzień, żółte koszulki i słoneczniki

jak małe słoneczka, niesione przez leśniowian, wywołały uśmiechy na niejednej twarzy i prowokowały „duże” słońce, aby w końcu wyrzało zza chmur. Wesołe okrzyki, gorąca zachęta do sportowej walki zaowocowały I miejscem za doping i zdobyciem radioodtworacza SD.

Nie na darmo patronem szkoły jest **Kornel Makuszyński**. Nasze dzieciaki, niczym słoneczniki, pełni humoru, serdeczni bohaterowie utworów tego pisarza, chętnie dzielą się swą radością, pozytywną energią i uśmiechem z innymi. Dali temu dowód, uświetniając dziecięcym programem artystycznym przygotowanym przez p. Dyr. **M. Stołińską**, p. **P. Frątczak** i p. **M. Dragon**, „Zmagania Strażaków” w ramach projektu „Trasgraniczne Spotkania Polsko – Saksońskie”. Festyn rodzinny w Leśniowie w ramach tego samego projektu był doskonałą okazją do wspólnego uczczenia Dnia Matki i Dnia Ojca. Maluchy, przygotowane przez p. **I. Nowak** i p. **M. Dragon** swoimi piosenkami, wierszami i serduszkami podziękowały rodzicom za ich miłość i codzienną troskę. Szkoła włączyła się do uatrakcyjnienia tego festynu przez zorganizowanie loterii fantowej. Fundusze z niej zostaną przeznaczone na odnowienia sali świetli-

cy szkolnej. Dyrektor szkoły, nauczyciele i uczniowie serdecznie dziękują wszystkim Darczyńcom, którzy przekazali fanty na ten cel, a szczególnie p. **Aleksemu Wojtaszewskiemu** oraz firmie CARO z Zielonej Góry.



W samej szkole też dużo się działo. W ramach wychowania patriotycznego uczniowie pogłębiali swą wiedzę o symbolice narodowej. **P. J. Winniczuk** i p. **D. Rabiko** przygotowały interesującą

Pliszki pocztowe

Niezwykłą przesyłkę znalazł w swojej skrzynce na listy sołtys Płot p. **Aleksander Motykiewicz**. Otóż, zamiast korespondencji, pojawiło się w niej gniazdko, które uwiła sobie pliszka. Ze złożonych wewnątrz jajeczek wykuło się siedem piskląt.

Kiedy tę rodzinę znalazł przypadkowo podczas kolejnej swojej wizyty miejscowy listonosz p. **Jurkiewicz** postanowił dostarczać pocztę do rąk własnych adresata, by nie mącić miru domowego nowych lokatorów skrzynki. Z początkiem czerwca maluchy były już na tyle sprawne,



prezentację o historii uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W konkursie związanym z uczczeniem rocznicy tego ważnego dla Polski wydarzenia uczniowie zdobyłą wiedzę doskonale wykorzystali. W konkursie na plakat najciekawiej zaprezentowali ją uczniowie klasy V i to oni zwyciężyli.

W maju zakończyły się całoroczne zmagania ortograficzne przygotowane przez p. **A. Batóg**. Każdego miesiąca uczniowie pracowali nad jedną zasadą ortograficzną, zakończoną ogólnoszkolnym dyktandem. Wielomiesięczną rywalizację wygrał **Mateusz Dragon** z klasy V, drugie miejsce zajęł **Kacper Domarecki** z klasy VI, a trzecie **Daria Jaromin** z kl. V i **Bartek Wojtaszewski** z kl. VI.

P. J. Winniczuk zaproponowała uczniom konkurs „Mistrz Logiki”. Wielu uczniów pokazało, że umie myśleć i swoje myślenie wykorzystać w rozwiązywaniu zadań. Na tym polu bezapelacyjnie zwyciężyła **Gabrysia Rosińska** z klasy IV. Wszystkim uczniom gratulujemy i życzymy następnych sukcesów.

Szkoła, to przede wszystkim nauka. Tę można przyswajać w różny sposób i rozwijać siebie oraz swoje zainteresowania. Szkoła w Leśniowie Wielkim stwarza takie możliwości. Żeby z nich skorzystać, wystarczy chcieć i solidnie popracować, a sukcesy znajdują się w zasięgu ręki.

A. Batóg

że wraz z mamą opuściły przyjazną pocztową skrzynkę i poszukały sobie nowego miejsca. Poczta Polska zyskała więc nowego klienta i mamy nadzieję, że odtąd pliszki z Płot otrzymywać będą listy zawsze pocztą priorytetową w cenach promocyjnych.

A.S.

Wieści z przedszkola

Przedsiębiorcy z Czerwieńska radziły sobie jak mogły z deszczowym i chłodnym majem. Zamiast majówkowych zabaw i łapania promieni słonecznych dzieciom pozostały spacer do lasu i łapanie kropeł deszczu. Gdy deszczowych kropeł było zbyt dużo i trzeba było zostać w przedszkolu, przedszkolaki wytrwale rozwijały w maju swoje zainteresowania i talenty aktorskie. Dzięki treningom, wrodzonym zdolnościom i odwadze dzieci wzięły udział w przeglądzie małych form teatralnych. Każda grupa coś zachwyciła. Jedni

kolorowymi strojami, drudzy zdolnościami aktorskimi a inni muzycznymi. Talenty dzieci rozbłysły w pełnej okazałości i trudno było wybrać najlepszych. Wszyscy więc zostali wyróżnieni i otrzymali słodkie upominki.

Zielony maj kojarzy się też każdemu dziecku, małemu i dużemu, ze świętem mam. To one każdego ranka tulą i dają buziaki pociechom przed wejściem do sali przedszkolnej oraz gdy już czas wracać do domu. Dzieci nie mogły więc zapomnieć o tak ważnych osobach. W tym roku, podobnie jak w ciągu

ostatnich lat, Dzień Matki dzieci mogły świętować na Festynie Rodzinnym. Z całego serca starały się zaśpiewać piosenki i wyrecytować wiersze dla mamy, a także dla taty, choć na scenie trema czasem się pojawia. Rodzice, by nie pozostać dłużni pociechom, osłodziли im pobyt na Festynie częstując je wszystkim co pyszne, tak iż gdy nastał czas na kolorowego tortu, część dzieci miała już pełne brzuszki. Największą zaś tegoroczną atrakcją było otwarcie nowego placu zabaw. Teraz, gdy czerwiec rozpoczyna się znacznie ładniejszą pogodą niż w maju, przedszkolaki mogą bawić się do woli na powietrzu. Uśmiechy więc nie znikają z twarzy dzieci, bowiem każde dziecko dobrze wie, że teatr i plastyka to fajna rzecz dla smyka, ale jeszcze lepsza sprawa, to na powietrzu swobodna zabawa.

B.C.

Polska śpiewa

Zielonogórska Filharmonia gościła chóry szkolne. Dnia 9 czerwca 2010 r., w sali MCM, odbył się koncert Chórów Szkolnych Regionu Zielonogórskiego, działających w ramach Ogólnopolskiego Programu „Śpiewająca Polska” pod patronatem Narodowego Centrum Kultury.

Podczas koncertu zostały przedstawione wyniki odbytego wcześniej VI Przeglądu chórów „Śpiewającej Polski”. Spośród czternastu działających w naszym regionie chórów I miejsce (ex quo z chórem 6 Gimnazjum w Zielonej Górze) zajął chór „In Solido” z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Czerwieńsku.

„In Solido” pod moim kierunkiem od początku swojego istnienia, czyli od trzech lat z powodzeniem występuje

na regionalnych scenach oraz zbiera laury w konkursach. Śpiewająca w nim młodzież ma możliwość uczestniczenia w warsztatach, przeglądach i koncertach chóralnych, gdzie może rozwijać swoje zdolności wokalne, uwrażliwiać się na różne gatunki muzyczne oraz poznawać koleżanki i kolegów z innych szkół, których łączy wielka pasja – śpiew.

Podczas tegorocznej wiosennej edycji koncertu chórów „Śpiewającej Polski” miał miejsce udany debiut

młodego, bo działającego od marca 2010 roku przy Szkole Podstawowej im. Janusza Korczaka w Czerwieńsku, również pod moim kierunkiem, chóru „Viva Voce”.

Oba chóry reprezentujące Czerwieńsk, oprócz przedstawienia swoich programów obowiązkowych, zjednoczyły swoje siły, by wykonać przed wypełnioną publicznością salą koncertową FZ przepiękną pieśń z filmu „Pan od muzyki” p.t.: „Daj dzieciom nadzieję”. To wykonanie dostarczyło wielu wzruszeń, zwłaszcza zasiadającym na sali rodzicom chórzystów, a im samym niezapomnianych wrażeń.

Ze swej strony pragnę bardzo podziękować wszystkim chórzystom za owocną całoroczną pracę, rodzicom za wsparcie i liczne przybycie na nasz koncert oraz zaproszonym gościom.

Bożena Wesolowska



Wędruj z nami do Boga wyruszamy miłością gnani do Jego bram...

Z tymi słowami pieśni – zaproszenia od kilku lat w naszej diecezji od piątku do niedzieli po Uroczystości Bożego Ciała odbywa się Piesza Pielgrzymka Powołaniowa do Sanktuarium Matki Bożej w Rokitnie.

W tym roku w dniach od 4 do 6 czerwca pielgrzymi wyruszyli już po raz VI, aby modlić się za powołanych do Służby Bożej oraz o nowe powołania. Grupy wyruszyły z Zielonej Góry, Kostrzyna,



Gorzowa Wlkp, Ośna Lubuskiego oraz po raz pierwszy na szlak pielgrzymki powołaniowej wyruszyła samodzielna grupa z Czerwieńska. W piątek 4 czerwca o godz. 700 pielgrzymi zgromadzili się w naszym kościele parafialnym, aby po błogosławieństwie udzielonym przez ks. Proboszcza wyruszyć na pielgrzymkowy szlak. Grupa liczyła 35 osób. Poza intencjami powołaniowymi towarzyszyła nam modlitwa dziękczynna za ocalenia naszej wspólnoty przed zagrożeniem powodzi, z którym zmierzaliśmy się kilka dni wcześniej. Trasa pielgrzymki prowadziła nas przez Krępę do Zawady gdzie połączyliśmy się z grupą pielgrzymów z Zielonej Góry podczas wspólnej Mszy Św. aby już wspólnie kroczyć do celu naszej pielgrzymki. Po Mszy św. parafianie z Zawady pod kierownictwem

ks. proboszcza Michała podjęli nas obfitym śniadaniem. Tego dnia doszliśmy przez Cigacice do miejscowości Kije, gdzie mieliśmy nocleg. W drodze towarzyszyły nam siostry zakonne, m.in. siostra **Anna Białobłocka** pochodząca z naszej parafii. W sobotę kolejny dzień naszej wędrówki to droga przez Świebodzin do naszego Seminarium Duchownego w Paradyżu, gdzie również zostaliśmy bar-

dzo gościnnie przyjęci przez profesorów i kleryków naszego seminarium. Ostatni dzień naszej pielgrzymki - niedziela do wspólne pielgrzymowanie z Paradyża do Rokitna. W tym ostatnim dniu towarzyszył nam ks. Rektor naszego seminarium i klerycy, którzy wraz z nami modlili się i dzielili świadectwem swego powołania. Wieczorna Msza Św. w Sanktuarium w Rokitnie była zwieńczeniem naszego pielgrzymowania, po niej już tylko rozwiązanie pielgrzymki i powrót do domów z nadzieją, że ta pielgrzymka nie była ostatnią. Chciałbym ser-

decznie podziękować wszystkim, którzy wzięli udział w tej pieszej pielgrzymce. Dziękuję porządkowym i muzycznym za posługę podczas naszego wspólnego wędrowania. Pomimo kilometrów, upału i zmęczenia była radość z pielgrzymowania oraz świadomość, że tworzymy wspólnotę, której towarzyszy ten sam cel.

Słowa podziękowania kieruję również dla tych wszystkich, którzy nam pomagali w pielgrzymce, szczególnie dowództwu i żołnierzom IV Zielonogórskiego Pułku Przeciwlotniczego z Czerwieńska za przygotowanie posiłków dla pielgrzymów. Kolejna pielgrzymka do Rokitna odbędzie się za rok, ale już w tym roku pragnę zaprosić na piesze pielgrzymki, które w lipcu i sierpniu wyruszą na Jasną Górę. Od 2 - 12 sierpnia z Otynia odbędzie się piesza pielgrzymka klenicka, natomiast



w dniach 2 - 12 sierpnia br. pielgrzymujemy z Zielonej Góry na Jasną Górę. W tym roku pragniemy pielgrzymować w ramach tej pielgrzymki w grupie z Czerwieńska i Przylepu. Serdecznie zapraszamy.

Ks. Adam



Kronika parafialna parafii św. Wojciecha w Czerwieńsku maj 2010 r.

www.parafia.czerwieńsk.hadom.pl

CHRZTY

1. Xavier Józef FRĄCKOWIAK – Czerwieńsk
2. Zofia Barbara MROCZKOWSKA – Czerwieńsk
3. Ewa GOUX-BADECKA – Czerwieńsk
4. Barbara GNITECKA – Czerwieńsk
5. Filip Jan CIUKOWSKI – Nietków
6. Piotr KOLEŻAK – Czerwieńsk
7. Venessa Julia Gabriela BANIA – Czerwieńsk
8. Joanna Julia ŚWIĄTEK – Czerwieńsk

POGRZEBY

1. Janina MARCZENIA – Czerwieńsk
2. Janina Halina KAWCZYŃSKA – Czerwieńsk

Kondolencje
Szczere wyrazy współczucia
z powodu śmierci
OJCA
Pani Dyrektor Publicznej Szkoły
Podstawowej w Nietkowie
Beacie Kłos-Wygas
składają
Radni, Sołtys i Rada Sołecka
z Nietkowa

Sport szkolny...

Podczas „Dnia Czystej Wody” odbyły się imprezy sportowe dla uczniów Szkoły Podstawowej w Czerwieńsku i zaproszonych gości. Dzieci rywalizowały w krosie rowerowym z podziałem na kategorie wiekowe. Najlepsi w poszczególnych kategoriach okazali się: **Paulina Dwornicka, Igor Brzeziński, Eliza Czyżyńska, Szymon Laskowski, Konrad Zagórski, Daria Biernacka i Paweł Langier.**

Klasy I – V brały udział w rozgrywkach międzyklasowych w dwa ognie, a klasy VI-te rozegrały mecz w piłkę siatkową. Odbył się również mecz w dwa ognie między reprezentacją naszej szkoły a kolegami z Niemiec. Po bardzo zaciętym pojedynku wygrała drużyna z Czerwieńska.

Swoje umiejętności siatkarskie zaprezentowali również nauczyciele i rodzice ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum rozgrywając mecz piłki siatkowej plażowej.

Ponadto uczniowie mogli sprawdzić swe umiejętności w podnoszeniu ciężarów, rzutach do celu, skokach na skakance czy rzutach do kosza.

Wszystkim uczestnikom serdecznie dziękujemy za wspólną zabawę i zapraszamy za rok!

B. Oleszek, D. Siemaszko

...i gimnazjalny

W dniu 25 maja w Czerwieńsku odbył się rejonowy finał w piłce nożnej chłopców szkół gimnazjalnych. Oprócz naszej, wystartowały drużyny z Krosna Odrzańskiego i Zielonej Góry. W pierwszym meczu remisowaliśmy 1:1 z zielonogórką „4” a następnie wygraliśmy 2:0 z Krosnem. W ten sposób nasi uczniowie zajęli I miejsce i uzyskali awans do półfinału wojewódzkiego, który odbył się 1 czerwca w Żarach. Tam pierwsze spotkanie (mecz i dogrywka) nie wyłoniły zwycięzcy, więc doszło do rzutów karnych. Niestety, tak jak dwa lata temu w finale wojewódzkim z Drezdenkiem, tak i teraz przegraliśmy z Lubskiem 6:5. Kolejny mecz przegraliśmy 1:0 i w konsekwencji uplasowaliśmy się na IV miejscu. Do finału wojewódzkiego awansowały dwie najlepsze drużyny turnieju.

Mimo braku awansu i tak osiągnęliśmy spory sukces, pozostawiając w po-

bitym polu ekipy takich miejscowości, jak Zielona Góra, Krosno Odrzańskie czy Sulechów. Naszą szkołę reprezentowali: **Daniel Kokowicz, Filip Drupka, Dariusz Huszcza, Michał Nowicki, Michał Bąk, Maciej Pieczarka, Mateusz Szczublewski, Patryk Górski, Mariusz Budzyń, Michał Wojciechowski, Damian Rolewicz, Adam Czuber, Maciej Harendarz, Maciej Kędzierski, Dawid Kaczmarek, Damian Krupnik i Dawid Iwanicki.**

Z kolei 26 maja odbył się w Przylepie turniej koszykówki dziewcząt. Reprezentantki naszego Gimnazjum wygrały dwa mecze (z zielonogórką „6” i z Przylepem) i zajęły I miejsce. Okazały puchar wzbogaci kolekcję sportowych trofeów naszej szkoły! Najlepszą zawodniczką została **Agata Tycner**, wraz z którą naszą szkołę reprezentowały: **Samanta Burak, Dagmara Huszcza, Magda Kozub, Magda Czyż, Magda Cydzik, Barbara Wużyńska, Ola Tomaszewska i Magda Wątor.**

Serdecznie dziękujemy wszystkim zawodnikom za zaangażowanie i serce do walki! Życzymy im wielu dalszych sukcesów!

J. i W. Dworniccy, M. Nowakowski

Coś więcej niż stadion

W piątek 28 maja uroczyste zostało oddane do użytku nowe Czerwieńskie Centrum Sportowo-Rekreacyjne. Tradycyjne przecięcie wstęgi otworzyło podwoje nowego kompleksu im. **Romana Winnickiego**. Dotychczasowy stadion przy Kwiatowej zmienił się nie do poznania. Stare, wysłużone baraki, które pełniły przez lata funkcję zaplecza szatniowego dla piłkarzy, zniknęły z krajobrazu. Na ich miejscu powstała nowa płyta piłkarska ze sztuczną nawierzchnią, ogrodzona i oświetlona. Dzięki niej sezon treningowy miejscowych miłośników futbolu znacznie się wydłuży. To nowe boisko przeznaczone będzie głównie dla dzieci i młodzieży, która swoją piłkarską edukację będzie mogła prowadzić w bezpośrednim sąsiedztwie stadionu. Wspaniałym uzupełnieniem boisk jest nowoczesny obiekt szatniowo-socjalny na naprawdę europejskim poziomie. To kolejny element konsekwentnie realizowanego przez samorząd planu rozwoju sportu i rekreacji w naszej gminie. Wielkie brawa za konsekwencję. Oby tak dalej.

Andrzej Sibilski





Dzień Dziecka na korcie

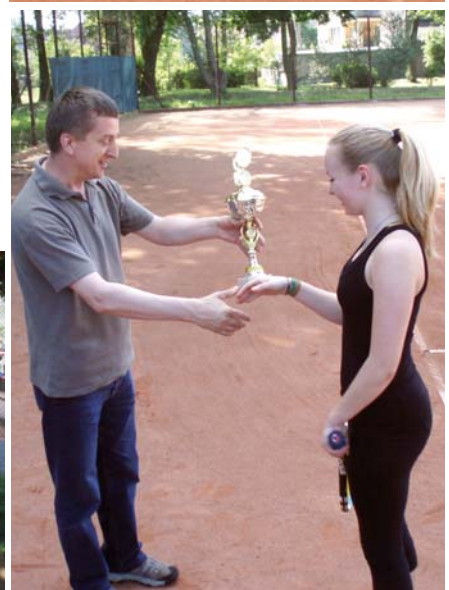
W tym roku tradycyjny piknik na korcie zorganizowany z okazji obchodów dnia dziecka zorganizowany został przez Czerwieńskie Stowarzyszenie Tenisowe w sobotę 5 czerwca.

Jak zwykle zabawy i konkurencje tenisowe przygotował trener naszej szkółki **Radek Czestkowski**, natomiast stroną organizacyjną dowodził **Marcin Wojtaszek** - nowo wybrany członek Zarządu CST, odpowiedzialny za działalność szkółki tenisowej. Z pomocą pospieszyły oczywiście mamy naszych milusińskich, przygotowując liczne kulinarne niespodzianki, z domowymi ciastami włącznie. Było radośnie, wesoło i smacznie.

Niezwykłą atrakcją pikniku był pierwszy w historii stowarzyszenia turniej tenisowy Pań o Puchar Prezesa CST!!!!

Frekwencja zawodniczek – jak na pierwszy raz - dopisała i w turnieju zagrało siedem Pań. Klasą dla siebie okazała się **Emilka Gniadzik**, która w finale pokonała **Sandrę Biskup**. Tym razem więc nie było niespodzianek, bo obie dziewczyny są naszymi pierwszymi raketkami w klubie. To pierwsze w historii trofeum wręczył w imieniu zarządu wiceprezes **Waldemar Napora**. Wszystkie tenisistki zasłużyły na wielkie brawa za udział, a na zachętę otrzymały od organizatorów pierwsze w karierze statuetki tenisowe.

Andrzej Sibilski





Brakowało zaledwie 5 centymetrów

Wyglądało na to, że może powtórzyć się tragedia z lipca 1997 roku i woda z Odry przerwie wały, zalewając po drodze nasze miejscowości. Taki scenariusz wydarzeń wydawał się realny, zwłaszcza że poziom wody w niewralgicznym dniu przejścia fali kulminacyjnej (26 maja) był zaledwie o pięć centymetrów niższy, od zanotowanego trzynaście lat temu. Doświadczenia jednak tamtej powodzi pozwoliły nam lepiej przygotować się logistycznie na przyjęcie wody i dzięki bardzo dobrej współpracy wszystkich odpowiedzialnych za walkę z kataklizmem udało się w zasadzie utrzymać rzekę w korycie. Tysiące worków z piaskiem, wielkie bele geowłókniny, a przede wszystkim czujność i wysiłek zastępów ratowniczych (nie tylko mundurowych, ale i wolontariuszy) pomogły odnieść to zwycięstwo. Dla historii zamieszczamy kilkanaście fotografii, wykonanych przez uczestników tych wydarzeń – **Marka Abramowicza, Pawła Koniecznego, Jana Dolińskiego i Leszka Jędrasa**, które próbują oddać atmosferę wydarzeń.

